

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, Żydzi, rabin, Judenrat, Feldzamen, Symcha

„Mój ojciec został rabinem”

Mój ojciec został rabinem, bo jeszcze wtedy uważali, że Żydzi potrzebują rabina. Mój ojciec był rabinem. Zrobili z niego rabina. W ogóle mój ojciec skończył ten rabinat. On miał w papiery. I kto, czy Jehuda mu dał tą pracę, czy ktoś inny, nie pamiętam.

Mój ojciec był związany, tak że on codziennie chodził do tego Judenratu. On mógł pracować, on mógł mieć jakąś posesję przez Judenrat. Później był rabinem przez Judenrat. Bo Żydzi chcieli papiery. Są Żydzi, potrzebują rabina. Kto będzie tym rabinem? To ten Judek powiedział: „My mamy rabina”. Nazywa się Symcha Feldzamen.

Co on robił jako rabin? Nic. Nic. Bo mu nie dawali żadnej pracy. Jak [ktoś] umarł, to mówił te modlitwy. I nie wolno się było w sobotę spotykać na modlitwy. Nie wolno było obchodzić ani soboty, ani żadnych innych świąt. Żenić się – nikt się nie żenił. A jak się ktoś żenił, to, to było spokojnie. To przyszli do nas do domu i mój ojciec powiedział tą modlitwę: „Bądźcie szczęśliwi, żyćcie do stu dwudziestu lat”. I powiedział im: „Nie miejcie dzieci, starajcie się nie mieć dzieci, bo w tych warunkach...” A jak ktoś umarł, to poszedł na te modlitwy. To był jego ten. I teraz, jak myślę o tym właśnie, to, to było przez to, że mój ojciec był związanym z tym Judenratem. On nie był prezydentem, ale on był związany z Judenratem.

Data i miejsce nagrania	2010-12-14, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"